



tekst

**GRZEGORZ BROŻEK**

redaktor wydania

Kończy się kolejny rok liturgiczny. O nadchodzącym piszemy na IV i V stronie. Często z okazji urodzin lub nowego roku kalendarzowego robimy obrachunek z życia, patrzymy, co się udało, czego nie zrealizowaliśmy. Rytm roku kościelnego jest równie dobrą okazją, by popatrzeć szczerze na swoją religijność, życie duchowe, moralność i, jak przed spowiedzią, zrobić rachunek sumienia z minionego roku. Rozpoczynając za przygotowania na przyjsie Pana, warto uczynić solidne postanowienia, pod warunkiem, że nie zabraknie nam odwagi, by samych siebie z nich kiedyś rozliczyć.

Wierni modlili się za Sudan

## Solidarni z prześladowanymi

**Wiedza o cierpiących z powodu wyznawanej wiary chrześcijanach powoli przebija się do świadomości diecezjan.**

Po raz trzeci obchodzono w Kościele Dzień Solidarności, Modlitwy i Postu z prześladowanymi chrześcijanami. W całej diecezji podczas Mszy św. wierni modlili się w intencji cierpiących z powodu wyznawanej wiary. Dzień został wpisany do kalendarium obchodów 225. rocznicy powstania diecezji. – Jesteśmy ojczyzną „Solidarności”, powinniśmy więc pamiętać o tych, których podstawowe prawa są łamane. Poza tym diecezja tarnowska znana jest z udzielania hojnej pomocy ubogim, cierpiącym z różnych powodów, także ze względu na wiarę w Chrystusa – przypomina abp Wiktor Skworec. Pamięć o prześladowanych wyraziła się m.in. w specjalnej modlitwie oraz w krótkim komunikacie, przygotowanych przez stowarzyszenie



Do dzielenia się talentem solidarności zachęcał abp Skworec w Szczepanowie

Kościół w Potrzebie, odczytaniem podczas ogłoszeń parafialnych. W tym roku modlono się za chrześcijan w Sudanie. – To dobrze, że mamy coraz większą świadomość, co dzieje się z wierzącymi na świecie,

denerwuje jednak bezradność wobec takiej przemocy – podkreślają parafianie ze Szczepanowa. Od trzech lat w II niedzielę listopada, ale nie tylko, można pomóc prześladowanym – przez modlitwę i post. **xzw**

## Tylko żeberek z tego nie będzie



Janina Molek z fasoli potrafi ugotować wszystko. – Nasz „piękny jaś” jest wart tego, by być na stołach całej Polski, zamiast sklepowej fasoli chińskiej – mówi

Fasola „Piękny Jaś z Doliny Dunajca” ma w Unii Europejskiej chronioną nazwę pochodzenia. – Ma piękne duże nasiona, słodki smak, jest zdrowy także przez zwiększoną zawartość magnezu, a do tego wszystkiego jest delikatny – mówi Janina Molek z Tropia, nazywana fasolową mistrzynią świata. Fasolę uprawia się w pięciu gminach leżących wzdłuż doliny Dunajca. – Chodzi nam o to, by wypromować tę wyjątkową roślinę – podkreśla pani Janina, która pisze już drugą książkę z przepisami z fasoli. Z jej nasion można zrobić dosłownie wszystko. – Bardzo dobre zupy, ale i kotlety, paszety, kiełbasy, a nawet tort. Tylko żeberek nie można, bo kości z fasoli zrobić się nie da. A wszystko smaczne i zdrowe, że palce liczyć – podkreśla Janina Molek. ■



GRZEGORZ BROZEK

**Tradycję „Czarnych odpustów” rozpoczął ks. Lenartowicz, budowniczy kościoła w Lubczy**

## „Czarny odpust”

**LUBCZA.** W pierwszą niedzielę po uroczystości Wszystkich Świętych parafia przeżywała tzw. czarny odpust. – To jest stara, trwająca kilkadziesiąt lat, tradycja modlitwy za zmarłych parafian – mówi ks. Marek Kuzak, proboszcz parafii. Przed stu laty ks. Lenartowicz, budowniczy kościoła, napisał do dziś śpiewaną tu pieśń żałobną „Niech spocznie w pokoju”. – Prawdopodobnie od jego czasów, kiedy kościół nie był dostępny w każdej chwili, w pierwszą niedzielę listopada wyciągało się katafalk, przyodzabiało, świeciło paschał i wspominało wszystkich zmarłych, a przy okazji spowiadało ludzi, którzy mieli możliwość zyskiwania odpustów. Stąd tradycja – dodaje ks. Józef Gawor, były proboszcz wspólnoty. **gb**

## Na chwałę Maryi

**DOMOSŁAWICE.** W kościele pw. Nawiedzenia NMP, w którym znajduje się łaskami słynący obraz Matki Bożej, została zakończona restauracja neobarokowej ambony, odnowiono również mur wokół świątyni. Biskup Andrzej Jeż podczas niedzielnej Eucharystii gratulował domosławickim parafianom. – Wyrażam

## Maryjne wędrowanie

**ZAKLICZYN.** Codziennie od ponad roku na Mszy św. wieczornej kolejne rodziny z parafii przyjmują kopię obrazu Matki Bożej Zakliczyńskiej, a wraz z nią różaniec i księgę intencji. – Do tego tak bardzo ważnego wydarzenia przygotowaliśmy się przez trwającą 9 miesięcy nowennę do naszej Matki, a bezpośrednim przygotowaniem były misje święte – mówi ks. Paweł Mikulski, proboszcz. Obecnie Maryja odwiedza



JOANNA SADOWSKA

rodziny z Wróblowic i Lusławic. Peregrynacja zakończy się w parafii za około miesiąc. **js**

**Przekazywanie kopii obrazu odbywa się w kościele i jest poprzedzone specjalną modlitwą**

## W duszy gra im Karolina

**ZABAWA.** Nie w stodole, jak do tej pory, a w kościele – bo ciepłej, 12 XI odbyło się trzecie Muzyczne Spotkanie u Karoliny. W ramach otwartego mikrofonu wystąpił Marcin Stawicki. Gościem specjalnym był miejscowy zespół „Pod Gruszą” – zaśpiewaliśmy nasze autorskie piosenki ułożone do drogi krzyżowej – mówią członkowie zespołu. Muzyczne spotkanie prowadził Bartek Góral i ks. Piotr Osiński. **js**



JOANNA SADOWSKA

**Zespół „Pod Gruszą” i ich muzyczne spotkanie z Karoliną**

## Doceniają seniorów



GRZEGORZ BROZEK

**DĘBICA.** 10 listopada parafia pw. MB Anielskiej przeżywała doroczny Dzień Seniora (na zdjęciu). – Organizujemy go od kilku lat przy współpracy wszystkich grup parafialnych; w tym roku w kontekście Święta Niepodległości, dlatego po Mszy św. kilkudziesięciu uczestniczących w spotkaniu seniorów zaprosiliśmy na widowisko patriotyczne, przygotowane przez nasze siostry i młodzież – mówi Zofia Bielatowicz, prezes parafialnego oddziału Akcji Katolickiej, organizator spotkania. – Dzień Seniora

to potrzebne wydarzenie, by ludzi, którzy duchowo bardzo angażują się w życie wspólnoty, docenić, uszanować i ugościć – dodaje ks. Jan Krupa, proboszcz parafii. **gb**



ROZALIA KRĄKOWSKA

**Biskup Jeż pobłogosławił wykonaną pracę**

**GOŚĆ TARNOWSKI**

tarnow@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,  
ul. Katedralna 1  
TELEFON/FAKS (14) 626 15 50  
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Wielgosz  
– dyrektor oddziału,  
Grzegorz Brozek, Joanna Sadowska

## Konferencja o wychowaniu

Cisza  
nie zabija

Tak jak **oczywiste jest istnienie fundamentów wychowania**, tak niestety coraz bardziej oczywiste staje się również to, że się o nich zapomina.

**P**onad 200 nauczycieli i wychowawców uczestniczyło w konferencji „Aksjologiczne wymiary wychowania. Współczesne szanse i zagrożenia”, która odbyła się 7 XI w Tarnowie. – Jestem pedagogiem szkolnym i wiem, że cały czas powinno się ten temat przypominać, bo nie do końca wciela się go w życie – mówi Renata Jadam-Lechowicz z gimnazjum w Łęgu Tarnowskim.

Chrześcijańskie Dni  
Formacyjne w Mielcu  
Idzie o Polskę

Zwykle w mieście o tej porze roku odbywały się dni kultury chrześcijańskiej. Nie tym razem. Przyszłości raczej też już nie mają.

**J**est inaczej, bo zmieniła się koncepcja. Chcieliśmy wyjść do szerszego grona odbiorców z ważnymi społecznie, głośnymi, dyskusyjnymi kwestiami i zastanowić się z pozycji chrześcijan, co my na to – mówi dr Andrzej Skorwon, dziekan Wyższej Szkoły Gospodarki i Zarządzania, współorganizator Dni. Gościem pierwszego spotkania był ks. dr Kazimierz Świąż z KUL, któ-



Prelegenci i organizatorzy konferencji

Prelegenci przypomnieli więc najważniejsze zasady obowiązujące w wychowaniu. Ks. prof. Ireneusz Stolarczyk, dziekan WTST, mówił o uczciwości, ks. prof. Adam Solak z UKSW – o pracowitości, a ks. dr Jacek Siewiora o odpowiedzialności. W wychowaniu niepodważalną rolę pełni też prawda, nad którą skupił się ks. Grzegorz Godawa z UPJPII. – Są przestrzenie, gdzie bezwarunkowi musi ona się pojawić – podkreślał. Zaliczył do nich m.in. szkołę, przestrzeń publiczną i media. Z kolei ks. prof. Janusz Mastalski, dziekan Wydziału Nauk Społecznych, kierownik Katedry Pedagogiki Ogólnej UPJPII w Krakowie, przygo-

tował wystąpienie na temat agresji jako źródła dekonstrukcji ludzkiej osobowości. – To nie tylko problem młodych, ale problem ludzi współczesnej cywilizacji – przypominał. – Źródeł agresji jest wiele, począwszy od skłonności natury psychicznej poprzez problemy dotyczące wychowania i więzi rodzinnych, a skończywszy na sytuacjach natury społecznej, np. w szkole – wyliczał. Jak można z nią walczyć? – Przez odpoczynek i ciszę. Konferencję zorganizowały SRK, Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Tarnowskiej i Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Tarnowie. **ak**



Pierwszym gościem był ks. dr Kazimierz Świąż z KUL (z lewej). W środku prezes Władysław Bieniek

ry mówił o katolikach w polityce. W kolejnych dniach o chrześcijańskiej Europie opowiadał

o. Maciej Zięba, o traktacie wersalskim i trudnej polskiej historii Jan Engelhard z Muzeum Niepodległości, zaś o bluźnierstwie w sztuce dr Jacek Kucaba z Tarnowa. – Spotkania odbywają się w różnych miejscach, są otwarte dla wszystkich. Zapraszamy na nie m.in. polityków, samorządowców, ludzi sztuki, tych, którzy deklarują swoją wiarę i kształtują nasze dziś, bo od tego, jak mają silny kręgosłup, czy potrafią być wierni także sami sobie, wiele dziś zależy – podkreśla Władysław Bieniek, prezes KIK w Mielcu. Spotkania formacyjne odbywają się w kontekście Święta Niepodległości. – Na razie zostawiliśmy na boku dni kultury, z ich sztafżem wystaw i koncertów. Stawiamy na refleksję na ważne tematy społeczne, bo czasy tego wymagają, ludzie bywają pogubieni, stawiają pytania – dodaje prezes Bieniek. **gb**

Piąta edycja „Mieć  
wyobraźnię miłosierdzia”

## Sprawa serca

Niesienie pomocy drugiemu człowiekowi to przede wszystkim kwestia wrażliwości, a nie pieniędzy. Tego uczą się młodzi w Małopolsce.

**W** szkołach zakończyła się kolejna edycja programu animującego wolontariat. – Jest on odpowiedzią na apel Jana Pawła II, by być sługami miłosierdzia. Przygotowuje i motywuje gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych do pomagania innym. Kształcenie takiej postawy jest jednym z sensów szkolnego wychowania – mówi Urszula Blicharz, szefowa tarnowskiej delegatury ku-



Kolorowo swoje działania zaprezentowało na pokazie w Tarnowie Gimnazjum z Zaczarnia

ratorium. W całej Małopolsce w bieżącej edycji konkursu wzięło udział 200 szkół. W rejonie tarnowskim 52. W sądeckim blisko 40. – Jesteśmy w programie od początku. Kontynuujemy dotychczasowe działania, podejmujemy nowe i ciągle szukamy ludzi, którym trzeba pomóc: dzieci, starszych, biednych – mówi Joanna

Ptak, pedagog z Gimnazjum im. Zesłańców Sybiru w Zaczarniu koło Tarnowa. – My to robimy z własnej woli, bo pomaganie innym naprawdę daje wielką satysfakcję i sami wiele zyskujemy, gdy dajemy innym swój czas, pracę czy zainteresowanie – dodaje Angelika Cichoń, uczennica z Zaczarnia. **gb**



# Kościół naszym d

## NADCHODZI NOWY ROK DUSZPASTERSKI.

Według kalendarza gregoriańskiego przełomowy jest dzień 1 stycznia.

**W kalendarzu liturgicznym każdy jest ważny, pod warunkiem, że przybliży nas do Boga.**

tekst i zdjęcia

**GRZEGORZ BROŻEK**

grzegorz.brozek@gosc.pl

**P**ierwszym dniem nowego roku liturgicznego w tym roku kalendarzowym będzie niedziela 27 listopada. Oznacza to jednocześnie, że wcześniej kończy się rok poprzedni.

### Jakoś się nie utrwaliło

Czy ktoś pamięta, jakie było hasło duszpasterskie mijającego roku? – Pamiętam, że rok zaczyna się od Adwentu, ale hasła w ogóle. Na pewno słyszałam, ale jakoś mi się nie utrwaliło. O nowy rok też niech pan lepiej nie pyta – mówi szczerze Helena, mieszkanka Nowego Sącza. O ile cykl roku liturgicznego,

w którym przeżywamy misterium zbawcze Chrystusa, to element katolickiego abecadła, o tyle znajomość zmieniającego się każdego roku hasła tego okresu nie należy do „jazdy obowiązkowej” dla świeckich. – Ale dla duszpasterzy i innych mocno zaangażowanych w pracę jednak tak. Wierni i tak zetkną się z hasłem roku w czasie kazań, spotkań formacyjnych grup parafialnych, bo hasło jest syntezą programu pracy duszpasterskiej. W zbliżającym się roku hasłem są słowa: „Kościół naszym domem” – mówi ks. Paweł Płatek, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego tarnowskiej kurii.

### Od tego jest cement

Od 1997 roku parafia Ptaszkowa koło Grybowa buduje nową świą-



tynię. Kościół jest prawie gotowy. Teraz nadszedł etap wykończenia wnętrza i wyposażenia. – Od początku budujemy własnymi siłami. Fachowców mamy własnych. Parafia podzielona na rejony i zawsze można liczyć, że, jak trzeba, to 30-40 ludzi pracuje jednocześnie – mówi Stanisław Rzeziński, zaopatrzeniowiec budowy. Parafianie przepracowali łącznie ok. 25-30 tys. dniówek. – Dziś, jakby tak cała parafia stanęła pod tym kościołem, to każdy mógłby pokazać miejsce, w którym dosłownie jest jego robota, w fundamentach, w ścianach, w dachu,

posadzkach – przekonuje Marek Ząber, kierownik budowy. Taką metodę budowania zaakceptowała cała społeczność. – Mamy proboszcza, jak się to mówi, „do ludzi”. Budujemy zatem powoli, spokojnie, bez długów. Dzięki temu taka budowa, która normalnie może naszarpać nerwów, u nas jeszcze cementuje ludzi – dodaje Rzeziński. Planują nieśmiało, że do świątyni wejdą w 2014 roku. Na imieniny Matki Bożej. – Pracujemy dla przyszłych pokoleń. Mamy szczęście, że coś zostanie po nas. To jest tak, że jak rodzina ma domek, tak parafia ma kościół. My idziemy



**Ludwik Chrostek od 52 lat dba o kościoł w Szywnaldzie**  
**PO LEWEJ: Cantate Amore powstał, by śpiewać o Jezusie**  
**PONIŻEJ: Józef Sekuła, Marek Ząber, Stanisław Rzeźniński i każdy**  
**parafianin z Ptaszkowej może pokazać miejsce w kościele,**  
**w którym jest wkład jego pracy**

którą sami z innymi tworzymy. Jesteśmy z niej i dla niej – dodaje. Ewa Grabczyńska od lat prowadzi w parafii scholę. W zespole też jest od początku. Kiedyś dostała esemesa: „Super śpiewacie, jak się słucha waszych piosenek, to człowiek chce być lepszy”. – Muzyka dla mnie jest pasją, a piosenka religijna modlitwą. Śpiewamy o Bogu, dzielimy się tym, dzielimy się sobą – dodaje. To ewangelizacja, uświęcanie. W dodatku zaraźliwe, bo z jednego zespołu tworzą się następne. – Mamy teraz też taką grupę, którą nazywamy Cantate Amore Bis. Jest to grupa strictly młodzieżowa. Radość wiary pączkuje, a parafia jest miejscem dzielenia i dziania się dobrych rzeczy w nas samych – dodaje Roksana Chrzanowska. ■

## Wartość wspólnoty



**Ks. PAWEŁ PŁATEK,**  
 DYREKTOR  
 WYDZIAŁU  
 DUSZPASTERSTWA  
 OGÓLNEGO KURII  
 DIECEZJALNEJ

W TARNOWIE

– Każdy wierzący powinien sobie uświadomić, co wynika z tego, że jest we wspólnocie parafialnej. Zależy nam na zwróceniu uwagi, że parafia nie jest miejscem, do którego przychodzi się po usługi religijne, ale wspólnotą, środowiskiem ludzi razem zmierzających ku Bogu, ku świętości. Poczucie więzi i wspólnoty jest bardzo ważne. Jako wierzący powinniśmy widzieć się nawzajem jako bracia i siostry, a tym lepsze możemy mieć relacje z drugim człowiekiem, im jesteśmy bliżej Boga. Im kto więcej Boga ma w sercu, tym bardziej też ceni wspólnotę parafialną. Hasło „Kościoł naszym domem” to wezwanie do tego, by odpowiedzieć sobie, na ile silny związek mam z Bogiem i jak patrzę na parafię, na bliźnich, na braci i siostry w Jezusie.

# omem

do naszego drewnianego kościółka czy pracować tu, na budowę, jak do siebie, jak na swoje – konstatuje Józef Sekuła, cieśla z Ptaszkowej.

## To należy do mnie

– Był rok 1959, jak zaczynałem. Stał kościół, obok organistówki i nasz dom i więcej nic w pobliżu nie było – zaczyna opowiadanie Ludwik Chrostek, kościelny z Szywnaldu pod Tarnowem. W tym roku mijają 52 lata jego służby. – Jak byłem młody chłopak, to mi trochę nie pasowało, a bo to Msza św. była tylko rano w dni powszednie, to trzeba było wstać o 5.00, by pół godziny później wyjść na wieżę i ciągnąć sznur od dzwonu – uśmiecha się Chrostek. Obowiązki kościelnego można by sprowadzić do otwarcia świątyni, przygotowania jej do Mszy i zamknięcia po wszystkim, ale zakrystianin to często w parafii człowiek od wszystkiego. – Kiedyś nie było ludzi tak włączonych do organizacji wydarzeń, to trzeba było pomóc, np. siostrze zakonnej, która miała masę pracy ze zdobieniem kościoła przed świętami, Komunią czy innymi okazjami. W Boże Ciało to od 5 rano trzeba było rozkładać ołtarze, które wcześniej się przy-

gotowało – wspomina Chrostek. Kiedy nie było nowoczesnego ogrzewania, a Msze święte były rano, pan Ludwik o 3 w nocy w zimie zaczynał palić w parafialnym piecu, by „złamać powietrze” w kościele, jak ksiądz i ludzie przyjdą się modlić. – Żaden proboszcz nie nastawał, ale ja miałem tak zakodowane, że wszystko, co trzeba zrobić przy kościele i wokół niego, należy do mnie. To miejsce mojej pracy, ale też przecież mój kościół i moja parafia – podkreśla.

## Parafialna „porodówka”

Działający przy tarnowskiej parafii pw. Miłosierdzia Bożego zespół Cantate Amore wydał swoją pierwszą w 5-letniej działalności płytę zatytułowaną „Jemu na Tobie zależy”. – Zaczęło się tak, że któregoś dnia podszedł do mnie ksiądz i zapytał, czy nie poprowadziłbym zespołu muzycznego. Jakiego, zapytałem. „Jeszcze go nie ma, trzeba dopiero założyć” – wspomina Andrzej Grabczyński, opiekun grupy. Cantate Amore powstał po to, by towarzysząc liturgii, pomagać ludziom się modlić. – Definiujemy to, co robimy, jako służbę. Czujemy, że jesteśmy potrzebni tej wspólnotce,

■ R E K L A M A ■

**grupa**

APTEKI

curate

APTEKA

całodobowa

Lubelska 1

**Jasło**  
ul. Lwowska 9/11  
tel. 13 333 07 11

---

APTEKA

całotygodniowa

Przy Moście

**Nowy Sącz**  
ul. Lwowska 17  
tel. 18 441 25 14

---

APTEKA

Lubelska

**Pilzno**  
ul. Legionów 28  
tel. 14 672 19 83

dla chorego, dla zdrowego, dla każdego

## Święto Niepodległości w regionie

# Dni biało-czerwone

W te dni  
**słowo ojczyzna**  
**odmienialiśmy przez**  
**wszystkie przypadki,**  
a inicjatywy  
niepodległościowe  
coraz bardziej  
zaskakiwały.  
Pozytywnie.

Msza św. w kościele parafialnym, przemarsz pod pomnik i uroczyste złożenie kwiatów, tak

w większości naszych miast i wiosek wyglądały scenariusze obchodów 93. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Mieszkańcy mogli też rozspiewać się patriotycznie, czy wysłuchać „zaduszek niepodległościowych”. Coraz częściej jednak przy okazji uroczystości patriotycznych mieszkańcom proponuje się szeroką gamę dodatkowych atrakcji. Tak było np. w Brzesku, gdzie zorganizowano zawody strzeleckie i pływackie o puchar burmistrza Brzeska. Tu również odbył się turniej balonowy o Puchar Niepodległości, można też było skosztować żołnierskiej grochówki. Z kolei wójt



JOANNA SADOWSKA

**Od ojczyzny głowa nie boli**

gminy Grybów zaprosił jej mieszkańców na bezpłatną projekcję filmu pt. „1920. Bitwa Warszawska, a w Tarnowie od 5 lat organizowany jest raut niepodległościowo-charytatywny. W tym mieście również mocno rozpropagowana jest akcja „Flaga”. Magistrat zachęca bowiem do umieszczania flag nie tylko na domach, ale również samochodach. Z kolei w Rzeszawie organizowany

jest konkurs „Biało-czerwone balkony” z nagrodami rzeczowymi. Nagród nie oferowało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, ale również ono zachęcało do zawieszania flagi na swoim domu. Wszystkie akcje pokazują, że współczesnemu człowiekowi nie wystarczy już zwykła akademia, musi być jeszcze biało-czerwona wisienka na torcie. **js**

## Zawody Psów Towarzyszących

# Nie ma bezstresowo

Pies jest ponoć najlepszym przyjacielem człowieka. W tej przyjaźni, jak w każdej, obok miłości konieczne są zasady. I to twarde.

Laskowa koło Limanowej gościła niedawno uczestników zawodów Pucharu Polski Psów Towarzyszących. – Sprawdzamy posłuszeństwo pieska, wykonywanie wytrenowanych poleceń typu warowanie, chodzenie przy nodze, aportowanie. To bardzo praktyczne, przydatne na co dzień umiejętności – mówi Grażyna Hader z Polskiego Związku

Kynologicznego. Jeśli właściciel ma talent, może psa wiele nauczyć sam. – Ważna jest w wychowywaniu konsekwencja. I trzeba pamiętać, że nie ma czegoś takiego jak bezstresowe wychowywanie psa – dodaje Hader. Michał Majcher z Nowego Sącza z psami pracuje kilkanaście lat. – Podstawą funkcjonowania psa z człowiekiem jest układ hierarchiczny. Jak w życiu, nie chodzi o poniżenie psa, ale narzucenie zasad. Pies musi wiedzieć, kto rządzi, bo jeśli on sam zdominuje środowisko, w którym żyje, właściciela, może być niebez-

pieczny, wykazywać się niekontrolowanymi reakcjami – mówi. Jego zdaniem, pies wiele wymaga od człowieka. Odpowiedzialny wła-

ściciel sam jednak wiele skorzysta, bo będzie miał niejedną okazję, by ćwiczyć się w cnotach, ale i zyska wiernego towarzysza. **gb**



JOANNA SADOWSKA

**Zawody w Laskowej. Pies to towarzysz, ale i przyjaciel człowieka**

Warto się **zastanowić**

felieton

**KS. ZBIGNIEW ADAMEK**

zadamek@is.net.pl



W uroczystość Chrystusa Króla słyszymy zapowiedź, że Pan Jezus na Sąd Ostateczny przyjdzie z wszystkimi aniołami, zasiądzie na tronie chwały i osądzi każdego. Tak naprawdę wciąż jest On blisko między ludźmi: spragniony, nagi, prześladowany, odsunięty. Sprawdzmy, czy potrafiłiśmy dostrzec tę Jego obecność? Gdy przyjdzie na sąd, postawi każdemu tylko jedno pytanie: Czy żyłeś dla siebie, czy dla innych? Pytanie na sądzie będzie jedno, ale wyrok podwójny: „ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego”. Już dziś robiąc szczerzy rachunek sumienia, możemy przewidzieć, co nas czeka, gdy staniemy ostatecznie przed Królem Wszechświata. ■

## Radiowo-Internetowe Studium Biblijne

# Uwiódł Koryntian

Historia wędrownego żydowskiego misjonarza stanie się kanwą najbliższych opowiadań biblijnych.

Apollos był nie tylko niezwykle oddanym głosicielem Słowa Bożego, ale miał też dar pięknej wymowy i wielką gorliwość. – On niejako uwiódł niektórych Koryntian. Nie chcieli później słuchać nikogo innego, tylko Apollosa. Zaimponował im,

być może, mądrością swoich wywodów, przekonując szczególnie hellenistyczną inteligencję koryntką – opowiada ks. Piotr Łabuda, biblista. O jego życiu dowiemy się więcej, słuchając najbliższego studium w eterze – RDN Małopolska w niedzielę o 14.30 i poniedziałki o 20.10, a także w RDN Religia (poniedziałek 11.30, wtorek 20.00). Teksty wykładów znajdziemy na stronie: [www.studiumbiblijne.diecezja.tarnow.pl](http://www.studiumbiblijne.diecezja.tarnow.pl). ■



## Konferencja archiwistów Waga wtóropisów

Bywa, że książki metrykalne są jedynym zapisem historii człowieka i jego przodków. Dlatego bezwzględnie trzeba je chronić.

Konferencję naukową poświęconą m.in. księgom metrykalnym i archiwom parafialnym zorganizowało Archiwum Diecezjalne w Tarnowie. Referatów wysłuchali zaproszeni goście, wśród nich wielu księży proboszczów, ale także siostry i wierni, którzy pracują w kancelariach parafialnych. Naukowe spotkanie odbyło się z okazji jubileuszu diecezji, co zostało uwypuklone w referacie o historii

Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie. – Archiwalia, które znajdują się w parafiach, czasem nie są odpowiednio przechowywane, ostrychy, przez co są narażone na zniszczenie. Dlatego zwróciliśmy się do księży o przekazywanie tych cenniejszych do naszego archiwum – mówi ks. Stanisław Tokarski, dyrektor ADT. Szczególną wagę mają książki metrykalne jako jedyne źródło informacji o przodkach, są one ważne dla badań historycznych czy genealogicznych. – Księża w naszej diecezji mają obowiązek pisania wtóropisów ksiąg metrykalnych w parafiach. Trafiają one do Ar-



Konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem

chiwum Diecezjalnego w Tarnowie – dodaje ks. Tokarski. Jak to jest ważne, pokazała historia po II wojnie światowej, kiedy urzędy stanu cywilnego na mocy ustawy zażądały od parafii ksiąg metrykalnych. Wówczas przekazano im wtóropisy i dzięki temu zachowały

się oryginały w archiwach parafialnych. Uczestnicy konferencji byli usatysfakcjonowani udziałem w niej, bo uświadomili sobie wagę archiwalnych dokumentów w parafii oraz potrzebę ich należytego przechowywania i ochrony.

zkw

## Tarnowscy historycy o jubileuszu diecezji Na wyciągnięcie ręki

Są zapaleńcami, którzy uważają, że wciąż trzeba przypominać dzieje regionu, aby to, co ważne, nie umknęło gdzieś po drodze.

Konferencja naukowa i promocja kolejnego, 3. numeru pisma „Szkice Tarnowskie” to najnowsze inicjatywy Tarnowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. – Związane są one z jubileuszem diecezji, stąd wiele

miejsca poświęciliśmy osobom i wydarzeniom związanym z Kościołem tarnowskim – dodaje Marta Boryczka, redaktorka publikacji. Książd Ireneusz Stolarczyk, dziekan WTST, i dr Antoni Sydor wspominali abp. Józefa Żyzińskiego, ks. Adam Kokoszka bł. Jana Pawła II odwiedzającego naszą diecezję, a jej historię przybliżył ks. Ryszard Banach. W szkicach bardzo ciekawym cyklem jest



JOANNA SADOWSKA

„kronika”. Została ona poświęcona m.in. historii tarnowskich domów: księży sercanów, sióstr józefitek i służebniczek NMPNP. Oprócz niewątpliwiej wartości merytorycznej i historycznej zaletą publikacji jest też przystępny język artykułów. – Chcemy zachęcić dzieci i młodzież, by sięgnęła po „Szkice”.

Bo wiele pamiętają nasi dziadkowie i rodzice, a młode pokolenie coraz mniej interesuje się historią. Trzeba ją więc przypominać.

Marta Boryczka prezentuje najnowszy numer „Szkiców Tarnowskich”

ak

■ R E K L A M A ■

## 20 LAT DOŚWIADCZENIA W ORGANIZOWANIU PIELGRZYMEK

### OFERTA – ZIEMIA ŚWIĘTA

IZRAEL (8 dni)	880 USD + 320 zł
IZRAEL + JORDANIA (8 dni)	995 USD + 410 zł
IZRAEL + SYNAJ (8 dni)	980 USD + 320 zł
IZRAEL + PETRA (8 dni)	880 USD + 320 zł

WYLOTY Z KRAKOWA od 30.01 do 30.04 2012

Cena zawiera m.in.:

transfer grupy z parafii na lotnisko  
przelet z opłatami lotniskowymi  
noclegi w pokojach 2 osobowych w hotelach\*\*\*  
śniadania i obiadokolacje  
ubezpieczenie KLia (30.000 EUR)  
ubezpieczenie CP (choroby przewlekłe)  
ubezpieczenie NNW (4.000 EUR) i BP (400 EUR)  
„pakiet pielgrzyma” (chusta, identyfikator, przewodnik)  
opieka pilota/opieka duszpasterska

Podążaj śladami  
Jezusa, Apostołów i Świętych...  
...abyś wrócił lepszym



www.awertour.pl  
e-mail: kontakt@awertour.pl

AWER TOUR  
BIURO PIELGRZYMKOWE

### OFERTY PROMOCYJNE 2012

IZRAEL	30.01 – 06.02	2.940 zł
IZRAEL	13.02 – 20.02	2.940 zł
IZRAEL (WIELKANOC)	02.04 – 09.04	2.860 zł
MALTA	24.02 – 02.03	725 EUR + 580 zł
MEKSYK	27.01 – 11.02	1.450 USD + 4.680 zł

### WYBRANE OFERTY

CYPR (8 dni); MALTA (8 dni); MEKSYK (10/16 dni)  
FATIMA (7/9/11 dni); TURCJA (14/15 dni)  
GRECJA (8/10 dni); CHORWACJA (8/9/10 dni)  
BAWARIA (5 dni); SKANDYNAWIA (13 dni)  
RUMUNIA (7 dni); WŁOCHY (5/7/9/ dni)  
SYCYLIA (8/11 dni); PETERSBURG (9/10 dni)

Miejsca – Ludzie – Wydarzenia

# Laury po śmierci

Jeden z nich **marzył o kapłaństwie, a został politykiem, drugi poświęcił życie za wolność. Obaj tęsknili za niepodległą Polską.**

Czterdzieści trzy lata temu, podczas dożynek na warszawskim Stadionie Dziesięciolecia, Ryszard Siwiec dokonał samospalenia. Był to dramatyczny krzyk o wolność i protest przeciwko panującej władzy i udziałowi Polski w zbrojnej interwencji Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 roku. Jadąc do Warszawy, na stadion, tak pisał do swojej żony: „Jestem pewny, że to dla tej chwili żyłem 60 lat. Wybacz, nie można było inaczej. Po to, żeby nie zginęła prawda, człowieczeństwo, wolność ginę, a to mniejsze zło niż śmierć milionów”. Komunistyczne władze nakazały milczenie. Dopiero po latach zaczęto mówić o Siwcu. Prezydent Czech Vaclav Havel przyznał mu pośmiertnie jedno z najwyższych odznaczeń w Czechach, a prezydent Słowacji pośmiertnie odznaczył najwyższym wyróżnieniem, przyznawanym cudzoziemcom.

Siwiec zazwyczaj kojarzony jest z Przemyślem, bo tam przez wiele



**Ryszard Siwiec pochodził z Dębicy**

**PO PRAWIE: Tadeusz Tertil nazywany jest burmistrzem niepodległości**

**PONIŻEJ: Na domu, w którym mieszkał Tertil, widnieje pamiątkowa tablica, a sąsiedni pasaż nosi jego imię**

**PONIŻEJ PO PRAWIE: Order przyznany pośmiertnie Tadeuszowi Tertilowi**

lat mieszkał, ale pochodził z Dębicy, gdzie urodził się 7 III 1909 r. Z wykształcenia był filozofem, absolwentem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, żołnierzem Armii Krajowej. Po wojnie nie podjął pracy w szkolnictwie, gdyż nie chciał uczestniczyć

w komunistycznej indoktrynacji młodzieży. Pracował jako księgowy, dorabiając hodowlą kur i uprawą ogrodu. Miał pięcioro dzieci.

**Burmistrz stulecia**

Tadeusz Tertil nie urodził się w Tarnowie, ale z tym miastem związał całe swoje życie, stąd też pochodziła jego matka Wilhelmina. Urodził się w Sanoku, w 1864 r. Jako absolwent gimnazjum wstąpił do seminarium duchownego w Przemyślu. Po roku jednak zrezygnował ze studiów teologicznych, a rozpoczął studia prawnicze na lwowskim uniwersytecie. Mając 22 lata, ożenił się z Amalią i przeprowadził do Tarnowa. W mieście podjął pracę w biurze bezpłatnej pomocy prawnej dla ubogiej ludności i związał się z Polskim Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”, w którym został prezesem. Od 1906 roku zaczął zdobywać kolejne szczeble kariery politycznej. Najpierw był radnym rady miejskiej, potem członkiem Magistratu, a następnie burmistrzem miasta. Był też posłem na Sejm Krajowy Galicji. Za jego czasów w Tarnowie powstało szereg ważnych dla miasta inwestycji, m.in. wodociąg, elektrownia i nowoczesny gmach dworca kolejowego. W późniejszych latach, pomimo zadłużenia miasta, nadal realizował ważne przedsięwzięcia. Nie zapomniał przy tym o potrzebach materialnych tarnowian. Było to widać podczas okupacji rosyjskiej, kiedy m.in. organizował zakup żywności dla mieszkańców. A gdy Rosjanie zażądali od niego wydania 14 zakładników, odpowiedział, że natychmiast odda, ale siebie. Do podręczników historii przeszedł za zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miasta, podczas której podjęto historyczną w skali całego kraju uchwałę – oddania się do dyspozycji państwu polskiemu. Spotykał się jednak z otwartą krytyką, w efekcie której aż cztery razy składał dymisję, trzy pierwsze zostały odrzucone. Zmarł w 1925 r.

**Zanim przyszła wiosna**

Tarnów pamięta o swym dawnym burmistrzu. Rok 2007 był Ro-



kiem T. Tertila. Odbyły się wtedy imprezy kulturalne, gospodarcze i sportowe, upamiętniające jego osobę. Przyznawana jest też Nagroda im. Tadeusza Tertila dla autora najlepszej pracy licencjackiej i magisterskiej poświęconej Tarnowowi lub regionowi tarnowskiemu. – Była to postać nietuzinkowa, typowy burmistrz na złe czasy, bo niestety także w takich czasach przyszło mu zarządzać miastem. Ale zanim do Tarnowa zawitała wojna, miasto pod rządami Tertila przeżywało prawdziwy rozwój – mówił podczas swego wystąpienia w Sejmie poseł z Tarnowa Józef Rojek. O tym



wielkim tarnowianinie pamięta też śp. Lech Kaczyński, który w 2008 r., podczas wizyty w Tarnowie, odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą.

ak

